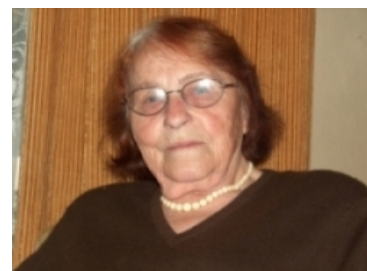


MARIANNA KRASNODĘBSKA
ur. 1924; Piaski



| | |
|--------------------------------------|---|
| Tytuł fragmentu relacji | O sobie |
| Zakres terytorialny i czasowy | Piaski; dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | Piaski w okresie II wojny światowej, okupacja |

O sobie

Do szkoły podstawowej chodziłam w Piaskach, potem zdałam do kanoniczek w Lublinie, ale tylko niecały rok tam chodziłam, później wróciłam do Piask i tam skończyłam szkołę średnią handlową. Mam wykształcenie średnie. Po wojnie chciałam się dalej uczyć, ale nie mogłam, dlatego że musiałam się zająć rodzicami. Czterech braci mi zginęło podczas wojny; dwóch zostało zamordowanych w Oświęcimiu, a dwóch esesmani zabili. Ojciec był więźniem Majdanka. Przeżył, ale stracił zdrowie. Mama po tych wszystkich przejściach, ciężkie było życie w czasie okupacji, zachorowała. I musiałam się opiekować nimi. Po wojnie były bardzo ciężkie czasy, zwłaszcza dla członków Armii Krajowej. W Piaskach nie miałam szans dostać pracy, bo nazywali nas „zapłutymi karłami reakcji”. Jeszcze miałam dwóch braci, to ci bracia też nie mieli pracy i przenieśli się do Lublina, także cały ciężar opieki nad rodzicami spadł na mnie. Miałam jeszcze siostrę, której mąż był w czasie wojny, w 1939 roku, ranny i potem podupadł na zdrowiu, nie mógł przyjąć do siebie, były ciężkie warunki, zmarł. Zostawił czworo dzieci malutkich, najmłodsze miało półtora roku, i też musiałam tej siostrze pomagać. Ona poszła do pracy a ja się zajmowałam jej dziećmi i rodzicami. Także, ja nie pracowałam zawodowo w Piaskach. Prowadziłam jakiś czas, ale to krótko było, sklep. Potem nakładali duże podatki, domiary, bo dążyli do likwidacji prywatnej inicjatywy i trzeba było sklep zlikwidować. Powstawały spółdzielnie kolosy, Samopomoc Chłopska, Centrale jakiegoś, także ja tam pracy nie dostałam. W 1950 roku wyszłam za mąż. Mąż studia kończył w Poznaniu i tam dostał pracę, a ja wyjechałam do męża. Stamtąd przenieśliśmy się do Leszna Wielkopolskiego. Mieszkaliśmy tam pięć lat. Miałam dwoje dzieci małych, mąż tylko pracował, ja nie pracowałam. Po tej odwilży, po śmierci Stalina, po tych stalinowskich czasach wróciliśmy z powrotem tutaj, bo wcześniej też mąż nie mógł tutaj nigdzie pracy dostać. Mieszkaliśmy dwa lata w Piaskach. Rodzice męża mieli plac budowlany w Lublinie, dali mu go, a mnie ojciec dał część majątku, jaka przypadła na mnie. Ja to sprzedałam i za te pieniądze ześmy sobie dom wybudowali. Już nie pracowałam. Ogród miałam, dom i dzieci.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2007-10-25, Lublin |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Transkrypcja | Magdalena Ładziak |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |

